

Wojciech Góralski

"Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna", Ginter Dzierżon, Warszawa 2002 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 14 (20), 245-249

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**GINTER DZIERŻON, NIEZDOLNOŚĆ DO ZAWARCIA
MAŁŻEŃSTWA JAKO KATEGORIA KANONICZNA,
WYDAWNICTWO UNIwersYTETU KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO, WARSZAWA 2002, SS. 363**

Jakkolwiek książka ks. Gintera Dzierżona (jego rozprawa habilitacyjna) ukazała się już siedem lat temu, to jednak wciąż jest aktualna, pozwalając – zapewne na długie lata – posługiwać się przyjętymi w niej ustaleniami w obszarze teorii kanonicznego prawa małżeńskiego. Ustalenia te zaś wydają się na tyle znaczące, że warto je przybliżyć wszystkim zainteresowanym zarówno samą instytucją małżeństwa kanonicznego, jak i niezdolnością do jego zawarcia.

Wychodząc z założenia, że wysiłek każdego ustawodawcy konstruującego określony system prawa małżeńskiego skupia się na ujęciu kwestii niezdolności do zawarcia małżeństwa w kategoriach prawnych, Autor koncentruje swoją uwagę na złożonym problemie owej niezdolności rozumianej jako kategoria kanoniczna, a więc ujmowana w ramach porządku kanonicznego. Chodzi mu o wskazanie poszczególnych form niezdolności, wynikających z niezdolności kontrahentów do podjęcia poszczególnych elementów struktury małżeństwa kanonicznego. Pytając o rodzaje (figury) niezdolności do zawarcia małżeństwa kanonicznego, usiłuje odpowiedzieć jednocześnie na pytanie, czy z punktu widzenia teoretyczno-prawnego należy mówić tylko o jednej formie nieważności małżeństwa, czy o wielu formach.

Poruszając się w obszarze teorii aktu prawnego (zawarcie małżeństwa jest aktem prawnym), ks. Dzierżon zmuszony był ukazać najpierw ustalenia generalnej teorii aktu prawnego. Nic też dziwnego, że w konstrukcji książki, opierającej się na pięciu rozdziałach, pierwszy z nich został poświęcony *aktowi prawnemu i jego nieważności* (s. 25-60). W rozdziale drugim skupia swoją uwagę na *relacji zachodzącej pomiędzy strukturą prawną małżeństwa a niezdolnością do zawarcia tego związku* (s. 61-100). Rozdział trzeci jest *prezentacją podstawowych figur niezdolności do zawarcia małżeństwa* (s. 101-152). *Aplikacja podstawowych figur niezdolności do zawarcia małżeństwa w kanonicznym systemie prawnym* stanowi przedmiot rozdziału czwartego (s. 153-270). Wreszcie rozdział piąty został poświę-

cony specyficznej postaci niezdolności, jaką jest *niezdolność do zawarcia małżeństwa sakramentalnego* (s. 271-301).

Z uwagi na interdyscyplinarny charakter opracowania Autor sięgnął nie tylko do kanonistycznych źródeł i piśmiennictwa, lecz także do literatury z zakresu takich dyscyplin, jak: teologia, filozofia, medycyna, psychologia czy psychiatria. Warto dodać, że wśród źródeł kanonistycznych znalazło się kilkadziesiąt wyroków Roty Rzymskiej. Podział zarówno źródeł, jak i literatury można uznać za egzemplaryczny.

Zajęcie się aktem prawnym i jego nieważnością w rozdziale I nakazało Autorowi najpierw przedstawić samo pojęcie aktu prawnego, następnie dokonać wnikliwej analizy jego struktury (istotnych elementów podmiotowych, istotnych elementów przedmiotowych, wymogów prawnych i formalności prawnych), wreszcie ukazać (według kan. 124 § 1 KPK) nieważność tegoż aktu prawnego (niezaistnienie, nieskuteczność, nieważność – wolno w tym miejscu wyrazić uwagę, iż pojęcie nadrzędne: „nieważność” powtórzyło się tutaj jako pojęcie podrzędne).

W rozdziale II ks. Dzierżon koncentruje swoją uwagę na samej niezdolności do zawarcia małżeństwa, odnosząc ją do struktury prawnej tegoż małżeństwa. Po ukazaniu małżeństwa jako rzeczywistości naturalnej (naturalny charakter małżeństwa jest ściśle związany ze strukturą ontologiczną osoby ludzkiej), wyjaśnia, czym jest ingerencja prawodawcy, a więc prawa pozytywnego w naturalną strukturę małżeństwa, wskazuje specyficzne elementy małżeństwa kanonicznego (sakramentalność, dopełnienie, forma kanoniczna).

W rozdziale III przedstawiono następujące podstawowe figury niezdolności do zawarcia małżeństwa: niezdolność do zawarcia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, niezdolność konsensualna, niezdolność wynikająca z interwencji prawodawcy.

Szczególny walor należy przyznać wywodom Autora zawartym w rozdziale IV, w którym dokonuje aplikacji podstawowych figur niezdolności do zawarcia małżeństwa (określonych w rozdziale poprzednim) do zawarcia małżeństwa w kanonicznym systemie prawnym. Podejmując na początku kwestię niezdolności do zawarcia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, przytacza odnośne regulacje kodeksowe, a następnie omawia anomalie psychoseksualne w relacji do tejże niezdolności (transseksualizm, hermafrodytyzm, homoseksualizm). Kolejny wątek dyskursu Autora dotyczy niezdolności konsensualnej. W podrozdziale tym znalazły się dwa punkty: 1) Niezdolność

do zawarcia małżeństwa w myśl kan. 1095, n. 1-3 KPK (trzy formy niezdolności objęte trzema numerami kanonu oraz prawne kryteria oceny poszczególnych form niezdolności, z wyodrębnieniem poszczególnych form); 2) Specyfika przeszkody impotencji (kan. 1084 §§ 1-3 KPK). Kolejny podrozdział został poświęcony niezdolności wynikającej z interwencji prawodawcy (wady konsensu małżeńskiego, przeszkody zrywające). W ostatnim podrozdziale wskazano na konsekwencje systematyzacyjne (nieważność zawieranego małżeństwa). Słusznie ks. Dzierżon podkreśla tutaj, że z każdej z przedstawionych postaci niezdolności (do zawarcia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, niezdolności konsensualnej w jej trzech formach, niezdolności wynikającej z interwencji prawodawcy) nie wypływa równie radykalna forma nieważności. Tak więc najdalej idącym skutkiem prawnym jest tutaj niezdolność do zawarcia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, mamy bowiem wówczas do czynienia z niezaistnieniem małżeństwa (*matrimonium non existens*). Z kolei skutkiem prawnym niezdolności konsensualnej jest niezaistnienie aktu prawnego (*inexistentia actus iuridici*). W przypadku natomiast niezdolności płynącej z interwencji prawodawcy kościelnego inna kwalifikacja odnosi się do ograniczenia *ius connubii* w odniesieniu do wad konsensu małżeńskiego, inna zaś do ograniczenia tego prawa w dziedzinie przeszkód małżeńskich. Tak więc interwencja w obszarze wad konsensu, ponieważ dotyczy elementu konstytutywnego aktu prawnego, jakim jest powzięcie konsensu, sprawia, że taka wada konsensu powoduje nieskuteczność zgody małżeńskiej (*inefficacia consensus*). Natomiast w przypadku interwencji w sferze przeszkód małżeńskich, a więc dotyczącej elementów nieistotnych, powoduje, że następstwa prawne są tutaj mniej radykalne: skutkiem prawnym przeszkody jest nieważność aktu prawnego (*nullitas actus iuridici*). Wnikliwość Autora nakazuje mu w tym miejscu przypomnieć, że jeśli przeszkoda małżeńska pochodzi z prawa naturalnego, jej prawnym następstwem jest wręcz niezaistnienie aktu prawnego (*inexistentia actus iuridici*). Nieważność aktu prawnego nie jest zatem zjawiskiem jednorodnym, konstatuje ks. Dzierżon.

Kontynuując swoje wywody Autor zauważa, że owa niejednorodność znalazła swój refleks w kodeksowych rozwiązaniach systematyzacyjnych (możliwość lub nie zastosowania dyspensy, uważnienia zwykłego oraz uważnienia w związku). Tak więc w przypadku niezdolności, która skutkuje niezaistnieniem małżeństwa lub niezaistnieniem aktu prawnego nie można udzielić dyspensy, podobnie jak w sy-

tuacji wad konsensu małżeńskiego wywodzących się z prawa naturalnego, a także wad konsensu pochodzących z woli ustawodawcy kościelnego (chodzi wszak o elementy konstytutywne dla aktu prawnego, jakim jest konsens, zgodnie z kan. 86 KPK). Natomiast dyspensa jest możliwa w odniesieniu do przeszkód małżeńskich pochodzących z pozytywnego postanowienia prawodawcy, kiedy to mamy do czynienia z *consensus naturaliter sufficiens, sed iuridice inefficax* (zob. kann. 1078-1081 KPK). W stosunku do konsensu naturalnie wystarczającego, lecz prawnie nieskutecznego może znaleźć zastosowanie również *sanatio in radice* (zob. kann. 1161 §§ 1-2 i 1163 § 1 KPK). Pozostaje czymś oczywistym, że wymieniona instytucja nie może znaleźć zastosowania w przypadku niezdolności do zawarcia małżeństwa jako związku heteroseksualnego, niezdolności konsensualnej oraz jakiegokolwiek wady konsensu małżeńskiego (brak wówczas *consensus naturaliter sufficiens*). Słusznie Autor przypomina, że – odmiennie do dyspozycji kan. 1139 § 2 KPK z 1917 roku – według Kodeksu z 1983 roku małżeństwo zawarte nieważnie z powodu przeszkody pochodzącej z prawa Bożego naturalnego lub pozytywnego może być uważnione dopiero z chwilą ustania przeszkody (kan. 1163 § 2 KPK).

W rozdziale V, poświęconym niezdolności do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, ks. Dzierżon ukazuje najpierw chrzest jako fundament zdolności do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, następnie koncentruje swoją uwagę na nierozzerwalności kontraktu i sakramentu (kan. 1055 § 2 KPK), wreszcie omawia trudności interpretacyjne (kontrowersje co do przyczyn niezdolności, intencji zawarcia małżeństwa, wad zgody małżeńskiej, sakramentalności małżeństwa osób ochrzczonych po zawarciu małżeństwa, przeszkody różności religii). Sakramentalnej godności małżeństwa Autor nie traktuje jako istotnego elementu małżeństwa, lecz jako „charakterystykę obejmującą całe małżeństwo” (s. 271). Trafne jest stwierdzenie, że godność ta jest samym małżeństwem, podobnie jak to – przytoczone za O. Fumagalli Carulli – iż wyniesienie przez Chrystusa małżeństwa do godności sakramentu oraz doktrynę o nierozdzielności kontraktu i sakramentu należy uznać za fundament teologiczno-prawny kościelnej teorii małżeństwa. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział o trudnościach interpretacyjnych związanych z ujęciem kwestii niezdolności do zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Kluczowy problem zawiera się tutaj w pytaniu, czy ważnie przyjęty chrzest warunkuje rzeczywiście sakramentalność małżeństwa. Istotnym jest też

problem dotyczący kryterium wiary (Autor jednoznacznie wykazuje, że wprowadzenie kryterium braku wiary prowadziłoby w konsekwencji do poważnych trudności natury prawnej, chodziłoby głównie o stopień wiary w przypadku jej konieczności do zawarcia małżeństwa sakramentalnego).

Niezwykle cenne jest zakończenie książki, zawierające obszernie podsumowanie wyników badań zaprezentowanych przez Autora w poszczególnych jednostkach redakcyjnych.

Mamy zatem do czynienia z pierwszą w piśmiennictwie kanonicznym monografią poświęconą tak doniosłej z punktu widzenia teorii kanonicznego prawa małżeńskiego problematyce, jaką stanowi niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna. Podstawowe figury tej niezdolności oraz specyficzna jej forma w postaci niezdolności do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, a także mechanizmy powstawania owych niezdolności, zaprezentowane przez dr. hab. Gintera Dzierżona, profesora UKSW, zostały przedstawione w taki sposób, iż wyczerpująco ukazały złożony charakter kategorii generalnej, jaką jest kanoniczna niezdolność do zawarcia małżeństwa, a przy tym pozwoliły na skonstruowanie ogólnego obrazu tej kategorii niezdolności. Niewątpliwym wkładem Autora do rozwoju badań nad teorią kanonicznego prawa małżeńskiego jest udzielenie odpowiedzi na doniosłe pytanie, na ile teoria generalna aktu prawnego, starannie wypracowana przez teoretyków prawa, znajduje swoje odniesienie do poszczególnych figur niezdolności do zawarcia małżeństwa.

Szerokie nawiązanie do doktryny prawa kanonicznego (nie tylko w zakresie jego teorii) oraz do orzecznictwa rotalnego (w wielu kwestiach), a także wnikliwość przeprowadzonych analiz pomnażają wartość tego pożytecznego opracowania. Jak pokazuje kilkuletnia praktyka, w uprawianiu kanonicznego prawa małżeńskiego nie sposób nie sięgać raz po raz do książki, którą wypada ze wszech miar rekomendować w szczególności wszystkim matrymonialistom.

Ks. Wojciech Góralski